GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 137. 29. Listopada 1824.

Wiadomości kraiowe.

— *Z Wiednia d. 20. Listopada.* —

Jego Królewió. Mość Xiążę Jan Saski z dostoyną Małżonką Swoią Amaliią Augustą Xiężniczką Bawarską przybył tu w pożądanem zdrowiu we Czwartek d. 18 Listopada wieczorem o godz. 5. i wysiadł w zamku Cesarskim.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta Elberfeldska udziela wyiątku z doniesień Ajenta Niemiecko-Amerykanskiego górniczego Związku do Mexyku wysłanego. List pisany z portu San Sacrificios zawiera między innemi: Vera-Cruz wystawia wielkie roiny. Niema domu, któryby był cały, a większa część opuszczonych. Wszystkie ulice pokryte są gruzem, rozpękniouemi granatami i kulami działowemi i tylko woysko uwiia się po nich. Ależ w iakim ubiorze! Jedni maią mundur ze sukna; inni kitle płócienne, większa zaś liczba mieszka w domach pod słomą, ztąd nie maią iak tylko koszule i spodnie, bez trzewików i innego iakiego ubioru, naywięcey, gdy zrobiwszy dziurę w wąskim kobiercu, włożywszy go przez głowę tym sposobem robią sobie płaszcze. Zła szabla, powrozem do boku przypięta i karabin, stanowią uzbroienie.

Hiszpaniia.

Naywyższa Rada Camary, ogłosiła następuiące przepisy wydane przez Króla a dotyczące się duchownych, którzy do taiemnych towarzystw należeli: 1) Duchowni, równie iak i inni poddani Króla Jego Mości obięci są wyrokiem amnestyi z d. 1. Maia r. b. Stosownie do tego darowane maią wszystkie cielesne, cywilne i pieniężne kary, których stali się winnymi przez postępowanie podczas tak zwanego Rządu konstytucyynego. 2) Ci, którzy są uwięzieni lub przed sądem stawieni, stosownie do przepisów Król. postanowienia z d. 13. Czerwca, mogą żądać uwolnienia siebie. 3) Jednak wspomnieni duchowni nie mogą domagać się zwrótu posiadanych prebend, probostw lub funduszów. Reklamacyie ich podlegać będą Biskupom dyiecezalnym, którzy rozstrzygać ie maią podług praw Kościoła.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Dziennik Francuzki Gwiazda, podług pewnego Dziennika Angielskiego, podaie, że liczba Katolików w Anglii wynosiła w roku 1781 tylko 69376 zaś przed sześciu laty 500,000. W roku 1781 były w Anglii tylko trzy szkoły katolickie a od nieiakiego czasu iest ich iuż więcey iak 50. Od lat trzydziestu zbudowano blisko 900 kościołów katolickich. Uniwersytet katolicki w Stonehurst liczył 500 uczniów; przed przybyciem Jezuitów do Stonehurst zaledwie w owych okolicach było 12 Katolików, teraz iest ich więcey iak 1000, i z powodu wielkiey liczby nawróconych, buduią tam dwa nowe kościoły, z których każdy obeymie 2000 ludzi. W Manchestrze, Liverpoolu i Prestonie bierzmowano w roku 1823 więcey iak 3000 dzieci katolickich.

Francyia.

Król w dzień imienin swoich, na przedstawienie Xięcia Doudeauville, zezwolił więcey iak na 200 pensyy i czasowe wsparcie, chociaż przy wstąpieniu na tron zastał 5 milionów, które płacone są z listy cywilney.

Gwiazda zapewnia, iż niebawem spodziewaią się w Paryżu nowego Angielskiego Posła Lorda Grenville, a zas Posłowie Francuzcy na Dworach Neapolitanskim, Madryckim i Peterburgskim PP. Blacas, Talaru de la Ferronays, maią zamiar, powrócić na swoie mieysca.

Król Jego Mość chcąc Król. korpusów inżynieryi nadać organizacyią, dla pełnienia służby tak w pokoiu iak i woynie, którey po nim spodziewać się należy, a która więcey zgadza się ze siłą woyska, rozporządził pod d. 27. z. m.: 1) Każdy z trzech pułków korpusu inżynierów składać się ma z iednego sztabu jeneralnego, trzech batalionow, i kompanii zakładowey. Każdy batalion złożony będzie z ośmiu kompanii, mianowicie z dwóch kompanii podkopników i sześciu kom-

panii saperów. 2) Organizacyia siódmey i osmey kompanii, w każdym z obudwóch teraz istnieiących batalionów, nastąpi także powoli od roku do roku po organizacyi trzeciego batalionu w każdym pułku i stosównie do środków iakie w tey mierze w budżecie będą przedsięwzięte. Artykuł 3. przepisuie, z czego składać się ma sztab każdego pułku, także każdey kompanii i zarodu.

Dziennik rozpraw z d. 7. Listopada wyraził obawy z powodu wyciągnienia z Hiszpanii woyska Francuzkiego, Gwiazda stara się tę obawę usunąć i tak na wstępie mowi: Wyciągnienie woyska z Hiszpanii na co obiedwie oppozycyie powstaią, nie iest niczém więcéy iak dopełnieniem ugody w d. 30. Lipca zawartéy, w któréy postanowiono, aby do d. 1. Stycznia 1825 była do skutku przywiedzona. Poczém odpowiada poiedyńczo na zarzuty Dziennika Rozpraw: »Nigdzie rękoymii do utrzymania spokoyności, i bezpieczeństwa rodziny Królewskiey!« Nie wiecież, odpowiada Gwiazda, że wszystek lud Hiszpański woyska Francuzkie z tysiącznemi okrzykami: Niech żyie Ferdynand! Niech żyią Bourbony! spotykał? Teraz możecie dozwolić spokoynie Hiszpanii bronić Króla, gdy iuż nie ma woyska buntowników. — »Król bez źródeł pomocnych skarbu!« Ależ ma ón źródła w Hiszpanii, ze swoiey ziemi, ze swoich osad, które tylko przez powrót do matki oyczyzny mogą odzyskać porządek. Kilka lat pokoiu, a Hiszpaniia będzie miała wszystko, czego ią pozbawili rewolucyioniści. »Bez siły woyskowey!« A iednak zniesione zostało woysko buntowników; Króla strzeże gwardyia roialistyczna, na iego głos powstaią wszędzie ochotnicy, a nasze woyska zaymuią twierdze, aby ie oddać wiernemu woysku, skoro tylko będzie urządzoném. — »Osobista wolność Króla, iedyne owoce kampanii!« Czyliż to nic nieznaczy? Lecz nie iest to tylko iedyną rzeczą; rewolucyia Hiszpańska a z nią i woysko konstytucyyne z 75,000 złożone, które też zaprowadziła i broniła, zniszczone; roialistyczno-chrześciiański narod Hiszpański z pod iarzma powstania woyskowego uwolniony; woysko na nowe przerobione; twierdze państwa i Kadyx kolebka rewolucyi, strzeżone przez Francuzów, którzy go przeciwko napadowi iak Tariffę będą umieli bronić; pamięć dawnieyszego zbrodniczego nayścia Hiszpanii, przez nasze chwalebne pośrednictwo umorzona; rodzina Królewska i duchowieństwo od oprawców uwolnione, te to są dobrodzieystwa kampanii! — »Zupełnie inaczéy byłoby, gdyby Ministeryium poszło było za natchnieniem z Andujar!« Atoli pod ówczas Król był ieszcze w Kadyxie uwięzionym, a Xiążę miał ieszcze wszystkę Władzę, aby według swego zdania myślał o bezpieczeństwie swoiego woyska. Pierwszy dzień Października powrócił Królowi wolność, a Xiążę nie był odtąd tylko naczelnym Wodzem woyska posiłkowego. Miałoż Ministeryium między Królem i ludem, między Hiszpanami a Hiszpanami stanąć, i Kortezy przed Estamientos znowu zaprowadzić? Atoli było by znaczyło chcieć rządzić, a Król był wolny. Rozumiecież, żeby Hiszpanie ścierpieli takie pośrednictwo? Takiż był nasz cel? Byliżeśmy w stanie takowy utrzymać z 45,000 ludzi w Hiszpanii pozostałemi? Otworzcie dzieie Hiszpanii, a poznacie ten Naród gorliwy o swoię niepodległość a w obronie podziwienia godny.

Ponieważ w wielu Departamentach ieszcze panuią przesądy względem szczepienia ospy, temu zbawiennemu środkowi, lekarz Pariset, imieniem Akademii ogłosił na wyższy rozkaz, że nigdy nie nastąpi prawdziwa ospa, gdy szczepiona, była z dobréy limfy i przyięła się. Gdyby się zaś zdarzył wyiątek od tego prawidła, tedy takowy iest tak rzadki i nadzwyczayny, iż pomimo zaufania w szczepieniu uważać go należy iako ważny natury wypadek.

Doniesienia z Departamentów północnych i wschodnich, względem szkód przez powodź zrządzonych są nader smutne.

Szwecyia i Norwegiia.

Aby bank Norwegski był w stanie wspiérać pożyczkami owe dystrykta, które winny są zaległość podatków i mógł większą liczbę biletów w obieg puścić, rozkazał Król, by Norwegska kassa Stanu z teraźnieyszego iéy kapitału wypłaciła bankowi 100,000 talerów *species* w biletach, iako zaliczenie na ogólne podatki, dla wymienienia biletów bankowych Państwa, na rok podatkowy od d. 1. Lipca 1824 do d. 1. Lipca 1825.

W Jemtlandyi utworzyło się towarzystwo dla osuszenia tamecznego ieziora, maiącego długości 1 1/2 mili, a szérokości 1/4 mili.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z dnia 20. Listopada zawiéra następuiące wiadomości:

— *Z Konstantynopola d. 25. Październ.*: —

Niespodziewane przybycie Kapitana Baszy do Dardanellów, i niedostatek pewnych wiadomości o poruszeniach i losie flott w drugiey połowie miesiąca Września, iakoteż w pierwszym tygodniu Października, ziednały przy

stęp i wiarę powieściom o wielkich klęskach, które spotkały tak Turecką, iak i Egipską flotę. Okręt Admiralski miał zawinąć sam, bez masztów i żagli, Kapitan Basza miał być w powietrze wysadzony, czyli w morzu utonąć, Ibrahim Basza, czyli Izmael Gibraltar, lub obadwa mieli być w niewolą wziętymi, nakoniec obie floty, aż do kilku rozprószonych szczątków, zniszczone miały być. Teraz wiémy z pewnością, iż wszystko to było zmyślone.

Kapitan Basza, wytrzymawszy pod Andros w d. 27. Września silną burzę, wyruszył w ostatnich dniach tegoż miesiąca z większą częścią swoiéy, iakoteż z dywizyią floty Egipskiéy, któréy druga dywizyia pozostała w zatoce Budrun, i zawinął do portu Mityleny niestoczywszy żadnéy bitwy. Tamto otrzymał od W. Sułtana rozkaz, aby udał się do Dardanellów z okrętami naywięcéy przez burzę uszkodzonemi, a dowództwo naczelne oddał Ibrahimowi Baszy. Na rozkaz ten wypłynął ón z Mityleny w d. 4. Października z 12 do 15 okrętami, i w d. 7. t. m. bez przypadku stanął w Dardanellach. Królewsko-Angielski Poseł Lord Strangford, który w d. 12. na okręcie kupieckim opuścił Konstantynopol, by wsiadłszy na fregatę Medynę w podróż do Tryiestu udać się, odwiedził Kapitana Baszę na iego trzymasztowym okręcie i długo z nim rozmawiał*)

Od Oficerów Greckich będących w znaczney liczbie na okrętach Tureckich ieńcami, z którymi się według ich własnego zeznania dobrze obchodzono, otrzymał przy téy sposobności wiele ważnych obiaśnień o istotnim ukończeniu się tegoroczney morskiéy kampanii.

Według doniesień ze Smirny, dochodzących do d. 18. Października, flota Otomańska po oddaleniu się Kapitana Baszy, w liczbie 74 żagli, pod dowództwem Ibrahima Baszy, stała na kotwicy przed twierdzą Mityleny, podczas, gdy blisko 60 Greckich okrętów stoiących od dni pierwszych Października przy małéy wyspie skalistéy Wenetico, (na południoweéy kończatości Scio) zdawały się ią mieć na oku. W d. 6. Paźdz. Tureckie i Greckie okręty między Mityleną a Scio, szczególniey pod przylądkiem Karaburnu, wszczęły mocną kanonadę, która cała dzień trwała, lecz żadnego nie przyniosła rezultatu. Na d. 7. pod wieczór wysłali Grecy swoje statki palne. Dwa poiedyńcze okręty, Tunetańska polakra o 20 działach, i bryg Egipski, które z Follieri, blisko Smyrny, połączyć się chciały ze swoią flotą, przez wiatr pędzone, wpadły w pośród Greckiéy eskadry. Jak donoszą Grecy, obadwa te okręty zniszczyli swemi statkami palnemi, zaś podług listów ze Smirny od własnych ich dowódzców, a mianowicie bryg wpadłszy na piasek, spalony został.

Ten to był nocny wypadek, podczas którego ogień i huk działowy wzdłuż brzegów Smirny i daleko na morzu słyszany, dały powód do tylu zbytecznych powieści o zniszczeniu Tureckiéy siły morskiéy.*) — W dniu 7. słyszano znowu w Smyrnie mocną kanonadę, która aż do południa trwała. — Podług doniesień Tureckich tu nadeszłych, utracili Grecy dziesięć okrętów. Własne ich doniesienia nie namieniaią wprawdzie téy okoliczności, lecz równie i o korzyściach, któreby ze swoiéy strony odnieśli.

Doniesienia te w głównych podaniach zgadzaią się zupełnie z naszemi. Dowodzą, iż do d. 8. Października nie zaszła żadna znaczna potyczka, tym mniéy z taką pewnością ogłoszona katastrofa; i wielkie iest prawdopodobieństwo, iż takiego nic nie zaszło w dniach następnych, ponieważ w Smyrnie w d. 18. Października nic o tém nie wiedziano.

Względem przyszłego przeznaczenia floty Egipskiéy są dotąd w obiegu niepewne wiadomości. Naywiększe podobieństwo może być, że zbierze się pod Rhodus i tam będzie oczekiwała dalszych z Alexandryi lub Kon-

*) Porównaymy z tém, list z Odessy z d. 30. Października, który mówi: „Względem losu Kapitana Baszy nie było ieszcze pewności w *Konstantynopolu* w d. 20. Października.“ (Gaz. powszech. z d. 4. List.) Przyp. Dostrz. Austr.

*) Wyżéy namieniony artykuł z Odessy opiewa: „Naoczni świadkowie wielkiego pożaru floty z d. 6. na 7. zgadzaią się na to, iż tylko mała liczba okrętów uszła powszechnego zniszczenia!“ Już dawniéy w podobnych okolicznościach zwracilismy uwagę, iak i teraz iest przypadek, iż doniesienia urzędowe (zob. na końcu tego artykułu raport Kapitana Miaulego), które Władze Greckie w Gazetach ogłaszaią, zawsze są niezaprzeczonym dowodem fałszu wszystkich wiadomości, czerpanych z mętnego źrzódła prywatnych korrespondentów, a w Europie rozszerzanych. Gdy weźmiemy wszystko razem, co owe Greckie doniesienia mowią o istotnych *klęskach* zadanych w teraźnieyszéy kampanii przez palne statki, tedy będzie następuiący rezultat: W d. 17. Sierp. pod Samos spalono dwie korwety Trypolitańskie — bryg Tunetański. W d. 10. Września pod Stancho: bryg Egipski — fregatę Tunetańskę lub korwetę. W nocy z d. 6. na 7. Października polakrę Tunetańską — bryg Egipski. — Razem 7 okrętów woiennych. Z floty będącéy bezpośrednio pod dowództwem Kapitana Baszy ani ieden nie zginął okręt.

Przyp. Dostrz. Austr.

stantynopola rozkazów. W każdym razie może zimować w Kandyi, gdyż ta wielka wyspa przemocy Baszy Egiptu zupełnie uległa.

Chociaż floty Otomańskie nie przyszły do tego stanu, w iakiem się być ukazuią przez pisarzy baiecznych, nie należy iednakowoż zapoznawać, że ta kampaniia, oprócz zburzenia Ipsary, nie zadawszy głównego ciosu, co tyle przygotowań zapowiadały, nie może dla W. Porty być zaspokoieniem. Gdyby tu mieysce było, możnaby łatwo rozwinąć przyczyny chybionego celu. Grecy chociaż słusznie wszystko swoiey przypisuią odwadze, wiedzą bardzo dobrze, iakimto okolicznościom winni, że tegoroczna kampaniia taki obrót wzięła.

Z »Przyiaciela prawa z d. 29. Września (11. Paźdz.):

Doniesienie Miaulego, dowódzcy eskadry Greckiey z Ipsary z d. 8. Paźdz. n. st.:

»W d. 5. Października rano, dowiedzieliśmy się od naszey przedniey straży, że nieprzyiaciel dnia poprzedzaiącego wieczorem opuścił port Mityleny i krąży blisko przylądka Karaburnu. W skutek tego wypłynęliśmy ze stanowiska pod Venetico, aby czatować na nieprzyiaciela, gdy wychodzić będzie z kanału pod Scio, lub, gdyby nie miał wyyść, uderzyć nań w iego stanowisku. Ponieważ tegoż samego dnia w wieczór połączył się z nami G. Tatzy, więc całą noc strawiliśmy po za kanałem, do którego wpłynęliśmy dopiero dnia następuiącego, podzieliwszy między naszą flotę dostawione nam zapasy żywności, atoli nie spotkaliśmy nieprzyiaciela, ani pod Scio, niteż pod Czesme.«

»Koło godziny 10tey spostrzegliśmy go między Agnusen (w stronie południowey Mityleny) i Karaburnu; skoro uyrzał flotę Grecką, udał się śpiesznie ku Mitylenie. Popłynęliśmy za nim, podzieliwszy się na dywizyie, z których iedna udała się ku Karaburnu, dla dosiągnienia Otomańskiey tylney straży, a druga miała uderzyć na nieprzyiacielskie czoło linii, rozciągaiącey się od ostatniey kończatości Karaburnu, aż do Agnusen. Zbliżywszy się koło 5 godziny ku okrętom Tureckim, rozpoczęliśmy nocną potyczkę. Około 5 godziny, nasze statki palne Kapitana Andrzeja Filipango, Theodoraka Vokou i Dymitra Kolojanni, zbliżyły się flocie nieprzyiacielskiey, a mianowicie Filipango fregacie, która straciwszy kilku ludzi, w morze wpadłych, uszła niestety, a drugie dwa, Theodorakiego i Kalojaniego podszedłszy bryga o 24 działach po nad wiatr, posłały go, iako całopalenie nocney zemsty matce Hellenów. Poczem nieprzyiaciele uciekali w kierunku do przylądka Sigri, gdzie ich wiatr pędził. Goniliśmy za niemi nieustannie daiąc ognia. Około godziny 10tey statek palny Ipsaryiocki Kapitana Konstantyna dosięgnął wielką korwetę i tak swóy palny statek przyczepił do iey tyłu, że w 3 do 4 minutach, ogień, dostawszy się do składu prochu, korwetę tę blisko przylądku Kaloni w Mitylenie zupełnie zgruchotawszy w powietrze wysadził, podczas, gdy ów statek palny odciągniony daleko przed samą explozyią spalił się na otwartem morzu.«*)

»Nieprzyiaciel cofał się nieustannie, a ze świtem dnia 7. byliśmy iuż po za wiatrem w utarczce z eskadrą Otomańską, którąśmy ciągle ścigali. Przed wschodem słońca, statek palny Kapitana Anastazego Rombotsi, zbliżył się korwecie, i udało się mu tak zręcznie przyczepić go do tyłu onéyże, że większa część lin i tył samo się zapaliły. Atoli korweta ta niestety, szczęśliwa, że statek zatopiła, ogień, co niektóre iey części obiął, za pomocą pomp ugasiła i uszła zniszczenia. Goniwszy cały dzień nieprzyiaciela, który przed ogniem naszych dział cofał się ku brzegom Mityleny, zarzuciliśmy kotwicę między Scio i Ipsarą, dla uważania iego dalszych poruszeń.«

Podług zeznania Turków, którzy z owey do połowy spaloney fregaty, zniszczonego bryga i korwety w nasze ręce dostali się, Topal Basza, (Dowodza okrętu Admiralskiego) popłynął w d. 1. Października z 15 okrętami do Konstantynopola, a resztę floty i wszystkie fregaty zostawił Ibrahimowi Baszy; ten, iak niektórzy twierdzą ma zamiar pozostałe w Kos i Budrun okręty woienne i przeworowe zebrać a potem z temiż w porcie Suda (w Kandyi) zimować, i z tamtąd flotę Byzantyńską do Konstantynopola odesłać; inni mniemaią, że Ibrahim Basza otoczony flotą Konstantynopolitańską uda się prosto z Kos do Koron i Modon. Spodziewamy się atoli, za pomocą Bożą, iż go ani do Suda na leże zimowe, ani do Modon i Koron niedopuścimy.

Patriota Miauli.

---

*) Według tego opowiadania obadwa zniszczone okręty: iak się pokazuie z doniesień ze Smyrny były: polakra Turecka i bryg Egipski, które podług tych doniesień sami dowódzcy zapalili.
Przyp. Dostrz. Austr.

Redakcyia Józefą Bensy; Druk Pillera.